



Warszawa, dnia 3 grudnia 2008 roku

RZECZPOSPOLITA POLSKA

Rzecznik Praw Dziecka

Marek Michalak

ul. Śniadeckich 10, 00-656 Warszawa
tel.: 022 696 55 44, fax: 022 629 60 79

KANCELARIA SENATU
wzrostek 0 3.12.08.
7038
Borusewicz

ZII/420/115/2008/IGK

[Handwritten signatures and notes]
Data: 5.12
9116
Mennur

KANCELARIA SENATU
Kancelaria Ogólna
03.12.2008
Wpl. Nr dz. BB/7038

Szanowny Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
ul. Wiejska 6
00-902 Warszawa

[Handwritten address: Wielce Szanowny Panie Marszałku]

w odpowiedzi na pismo z dnia 6 listopada 2008 roku znak; BPS/DSK-043-1010/08, przekazane przez Panią Wicemarszałek Senatu Rzeczypospolitej Polskiej Krystynę Bochenek, a dotyczące oświadczenia złożonego przez Pana Senatora Andrzeja Persona, uprzejmie pragnę poinformować, że sprawa dotycząca Pani Ewy Kaniewskiej jest mi znana, gdyż pismem z dnia 11 września 2008 roku, zainteresowana zwróciła się do mojego Biura z prośbą o pomoc. Prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych odmówił Pani Kaniewskiej przyznania renty rodzinnej, w drodze wyjątku, dla małoletniego syna Artura, po śmierci ojca - Janusza Kaniewskiego.

Z dokumentów oraz okoliczności przedstawionych przez Panią Kaniewską wynika, iż obecna sytuacja materialna i problemy życiowe bardzo negatywnie wpływają na rozwój jej małoletniego syna - Artura Kaniewskiego. Utrzymanie takiego stanu rzeczy może spowodować, iż w przyszłości, dobro dziecka będzie zagrożone. Z pewnością, w poprawie sytuacji życiowej małoletniego Artura Kaniewskiego może pomóc przyznanie mu świadczenia, w postaci renty rodzinnej.

Wystąpiłem w tej sprawie do Prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o ponowne rozważenie kwestii przyznania, na wniosek Pani Kaniewskiej, małoletniemu

Arturowi Kaniewskiemu renty rodzinnej w drodze wyjątku, popierając jednocześnie jej stanowisko w tej sprawie.

Mając na względzie bardzo złą sytuację materialną państwa Kaniewskich, którą pośrednio potwierdził Sąd Apelacyjny w Gdańsku, umarzając należności z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne męża Pani Kaniewskiej, powołując się przy tym, na złą sytuację majątkową i prognozy finansowe, w kontekście zobowiązań pieniężnych Pani Kaniewskiej, a także biorąc pod uwagę fakt, iż sama wychowuje dziecko, nie posiada żadnego majątku i pracuje za najniższe wynagrodzenie, trudno jest zgodzić się z zasadnością odmownej decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Dodatkowo Sąd wyliczył, iż z wynagrodzenia otrzymywanego przez Panią Kaniewską w wysokości 932 zł potrącana była kwota w wysokości ponad 400 zł i do wypłaty pozostawała jej kwota ok. 490 zł miesięcznie. Obecnie same zaległości z tytułu kredytu w GE Money Bank S.A. sięgają na dzień 1 marca 2008 roku kwoty 16 500 zł.

Trudno jest, biorąc pod uwagę wskazane okoliczności, przyznać rację organowi ZUS, odmawiającemu prawa do renty rodzinnej i argumentującemu odmowę między innymi tym, iż „sytuacja materialna wnoszącej nie wskazuje na brak niezbędnych środków utrzymania”.

W chwili obecnej oczekuję na odpowiedź ze strony Prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, po uzyskaniu której, pozwolę sobie poinformować Pana Marszałka o zajętym stanowisku w sprawie.

Z wyrazami szacunku
Marek Michalek